

Pętla

- Kochasz mnie?
- Tak.
- Ale kochasz mnie, czy mnie KOCHASZ?
- Jedno i drugie.
- To powiedz to.
- Przecież powiedziałem.
- Nie, powiedziałaś tylko, że tak.
- No bo tak jest.
- Jak jest?
- Tak, jak zapytałaś.
- A jak zapytałam?
- No, czy cię kocham.
- No i ?
- Odpowiedziałem, że tak.
- Ale nie powiedziałaś, że mnie kochasz!
- Jak to nie?
- No... nie!
- Przecież powiedziałem: „tak”!
- Ale nie użyłaś słowa: „kocham”.
- O co ci chodzi?
- O to, że chcę usłyszeć, jak mówisz, że mnie kochasz.
- Przecież powiedziałem.
- Nie wkurzaj mnie!
- Ja?
- Nie! Nie ty – ja!
- Ty się sama wkurzasz?
- ...
- A po co?
- ...
- Dlaczego się denerwujesz?
- Bo żyję z debilem!
- Chyba przesadzasz.
- Tak, jasne, przesadzam! Proszę cię tylko, żebyś wyznał mi swoje uczucie, a ty – przesadzam!
- Wyznaję ci.
- Co?
- Swoje uczucie.
- Jak?
- Mówię, że tak.
- Co tak, cholero jedna, co tak?!
- ...
- Co robisz takie debilne oczy, durniu! Dlaczego nie odpowiadasz?
- Ale jakie było pytanie?

- Nie, no ja nie mogę! A o czym cały czas rozmawiamy?
- My rozmawiamy?
- A co?!
- Ty zadajesz pytania, ja odpowiadam, a to nie jest rozmowa.
- A co?!
- Przesłuchanie... chyba.
- Chyba to ja się potnę.
- ...
- Słyszysz? Potnę się.
- Ale dlaczego chcesz się ciąć?
- Żebyś zrozumiał.
- Co?
- Jakim jesteś kretynem!
- Dlaczego obrażasz mnie i moją inteligencję?
- Inteligencję?! A ty wiesz co to jest?
- Wiem.
- No co?
- To co posiadam.
- Co posiadasz?
- Inteligencję.
- Ku...wa, idę po żyletkę.
- Nie idź, proszę.
- Nie?!  
- Nie. Nie musisz już bardziej się golić. Ja lubię, jak jest tak, jak jest.
- ...
- ...
- ...
- Dlaczego nic nie mówisz?
- Bo myślę.
- O czym?
- Jak cię zabić.
- Jesteś bardzo sfrustrowana.
- No jestem, mam powód.
- Tak?
- Tak. Jestem w ciąży.
- Z kim?
- Zaraz, k...wa, strzelę cię w pysk, tłuku!
- No to nie możesz mnie zabić.
- A niby dlaczego?
- Bo dziecko musi mieć ojca.
- Takiego jak ty?
- No pewnie. Jakiego mogłoby mieć innego?
- Odpowiedzialnego?
- To ja.
- Czulego?
- To ja.
- Szarmanckiego?

- To ja.
- Delikatnego?
- To ja.
- Inteligentnego?
- To już ustaliliśmy.
- Kochającego?
- To ja.
- Tak? To powiedz, że mnie kochasz.
- Ale mówimy przecież o dziecku. Jak mu mam to powiedzieć?
- Nie dziecku, patafianie, ćwoku, bezmózgowcu, jołopie, ale mnie!
- No to już powiedziałem, kilka razy, nie słuchałeś?
- Co powiedziałaś?
- Tak!
- Jezu!
- ...
- ...
- Znowu milczysz?
- Tak. I nie pytaj mnie, dlaczego?
- Nie zapytam.
- Nie jesteś ciekawy?
- Nie.
- To ja jestem w ciąży, niestety z tobą, a ty nie jesteś zainteresowany dlaczego milczę?
- Nie jestem.
- Nareszcie!
- Co?
- Właśnie powiedziałaś, że mnie nie kochasz. Dlatego nie chciałeś mi powiedzieć, że mnie kochasz!
- Nieprawda! Powiedziałem, że tak!
- Idę do kuchni. Wezmę nóż, twój nóż Szefa Kuchni, który tak uwielbiasz i zgadnij co ci wytnę?
- Słaby jestem w zagadkach.
- Oooo, kochany! Tu naprawdę nie potrzeba wysokiego IQ! Wystarczy to, co nazywasz inteligencją.
- A co tu ma do rzeczy moja inteligencja?
- Rzeczywiście, niewiele. Ale jak poczujesz chłód nierdzewnej, gwarantowanej do stu lat stali na jądrach to może krew wzbudzi się w twoich żyłach i zasili mózg!
- Rany Boskie: jaka krew, jakie jądra, jaki mózg?!
- Wszystko twoje!
- Chcesz mi wyciąć jądra i mózg?!
- Tylko jądra. Mózgu nie. Za dużo roboty ,za mały efekt.
- No nie! O co ci chodzi?!
- O to, że chcę usłyszeć, jak mówisz, że mnie kochasz.
- Przecież...
- Stul ryj! Zamknij się chamie!
- ...
- ...
- ...
- ...
- Wiesz co? Ja tak się zastanowiłem, przemyślałem i postanowiłem powiedzieć ci..., że cię Kocham!
- ...

- Słyszysz?
- ...
- No i jak, kochanie, już dobrze?
- ...
- Hmm, a może byśmy tak teraz...
- Spierdalaj!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

stygma, dodano 04.05.2013 08:43

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).